

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Poniedziałek dnia 19 lipca 1926 r.

Rząd jedności narodowej, czy rząd lewicy.

## Herriot tworzy nowy gabinet.

POSŁUCHANIE U PREZ. DOUMERGUE'A.

Paryż 18-7 (pał)

Pisma przewidują, że prezydent Doumergue wezwie dzisiaj rano Herriota i powierzy mu misję tworzenia gabinetu.

Co się tyczy jednak składu ewentualnego gabinetu Herriota, to pod tym względem dzienniki wyrażają opinie sprzeczne. Jedni przewidują utworzenie rządu jedności narodowej i wymieniają jako możliwych współpracowników Herriota: POINCAREGO, BOKANOWSKIEGO I TARDIEU. INNI przyпускаją, że w skład gabinetu Herriota weszłyby jedynie przedstawiciele kartelu lewicy. Inne jeszcze dzienniki wyrażają przekonanie, że przewidywania nie mogą ograniczać się tylko do tych dwóch możliwości. Cała jednakże prasa jednogłośnie podkreśla konieczność szybkiego rozwiązania kryzysu.

„Le Journal“ zwraca uwagę parlamentu na wzrastające zniecierpliwienie opinii publicznej.

„La Volente“ domaga się rozwiązania parlamentu.

„Ere Nouvelle“ pisze: kraj domaga się rządu, złożonego z nieposzlakowanych republikanów, cieszących się sympatią opinii publicznej. Takim tylko ludziom parlament udzieli z wiarą i wdzięcznością niezbędnych pełnomocnictw.

Paryż 18-7 (pał)

Herriot przyjęty był dziś w południe przez prezydenta Doumergue'a.

Paryż 18-7 (pał)

Prezydent Doumergue przyjął dziś Marin'a, Cazals'a, Painleve'go i Blum'a, następnie zaś Herriota, któremu powierzył misję tworzenia gabinetu.

Paryż 18-7 (pał)

Herriot przyjął misję tworzenia gabinetu.

Odbył on konferencję z Painlevem, po czym przyjął przewodniczącego frakcji republikańskiej izby i senatu, następnie zaś delegację frakcji socjalistycznej, którym zaproponował udział socjalistów w rządzie. Socjaliści zarządzali od Herriota przedstawienia im w ogólnych zarysach programu, od którego frakcja uzależni swoje stanowisko.

Herriot zwrócił się telefonicznie do bawiących w Champsingny Poincare'go o przybycie do Paryża w celu odbycia konferencji.

Paryż 18-7 (pał)

Po konferencji z Herriotem przewodniczący unji republikańsko-demokratycznej Marin oświadczył, że zdaniem jego niemożliwe jest powstanie pod przewodnictwem Herriota gabinetu jedności narodowej.

Marin dodał, że jeśli Herriot obejmie prezesurę gabinetu, to frakcja unji republikańsko-demokratycznej licząca w izbie 105 członków, przejdzie do opozycji.

KTO OBALI RZĄD?

Paryż 18-7 (pał)

We wczorajszym głosowaniu w Izbie Deputowanych, które jak wiadomo doprowadziło do obalenia rządu, wzięły udział następujące głosy: 28—komunistów, 96—socjalistów, 16—republikanów, 48—socjal-radykałów, 7—radykałów, 1—demokrata, 26—bezpартyjnych, 60—z unji republikańskiej i republikańsko-demokratycznej, 6 z lewicy republikańsko-demokratycznej, 20 deputowanych wstrzymało się od głosu.

OBRAZLIWI TOWARZYSZE.

Paryż 18-7 (pał)

Socjaliści odmówili udziału w rządzie stworzonym przez inną partję.

## Nadzieje prezydenta Doumergue'a.

DO PONIEDZIAŁKU ZOSTANIE UTWORZONY NOWY GABINET.

Paryż 18-7 (aw)

PREZYDENT DOUMERGUE WYRAZIŁ NADZIEJĘ, ŻE UDA MU SIĘ POWOŁAĆ DO PONIEDZIAŁKU RANA NOWY GABINET.

PREZYDENT DOUMERGUE WYCHODZI Z ZAŁOŻENIA, ŻE POWOŁANIE NOWEGO GABINETU JEST NAJPIŁNIEJSZĄ SPRAWĄ, GDYŻ OD TE

GO ZALEŻY, CZY KURS FRANKA, KTORY OBECNIE PODNIÓSŁ SIĘ JUŻ NIECO, NIE BĘDZIE SPADAŁ PONOWNIE.

tej z zajął, które stoją, które stoją z tej strony słabo.

Prace te pójść mają w sześciu kierunkach. Wytyczne zostały już opracowane przed sześciu tygodniami.

Konferencja rozpocznie się prawdopodobnie natychmiast po porozumieniu się Mellona, ministra skarbu Stanów Zjednoczonych, ze sferami finansowymi w Londynie.

EL BAGAR

ORGANIZUJE RIFFENÓW DO WALKI.

Paryż 18-7 (aw)

Z Fezu donoszą, że El Bagar obwołał się namiestnikiem Abd-el-Krima i wzywa szczepy z Riffu do organizowania się i walki z Hiszpanami.

Zapał wśród szczepów, które występują już do walki z wojskami hiszpańskimi, jest tak wielki, że jeden z przywódców, który się opowiedział za wstrzymaniem działań wojennych i pogodzeniem z Hiszpanią, został zlynchowany.

## Upadek Brianda - dziełem Herriota.

ZGÓRY UPLANOWANY SPISEK.

Paryż 18-7 (aw)

W KULUARACH PARLAMENTARNYCH STWIERDZAJĄ, ŻE WYSTĄPIENIE HERRIOTA, MAJĄCE NA CELU OBALENIE BRIANDA, NIE BYŁO PRZY PADKOWEM, LECZ OBYŚLANEM DOKŁADNIE ZGÓRY.

WOGÓLE WYCHODZA TU Z ZAŁOŻENIA, ŻE HERRIOT UPLANOWAŁ SPISEK PRZECIWKO

BRIANDOWI I CAILLAUX. BOWIEM JUŻ PODCZAS PRZEMÓWIENIA HERRIOTA W IZBIE KURSOWAŁY KARTKI Z LISTĄ NOWEGO GABINETU — HERRIOTA, GDZIE FIGUROWAŁ HERRIOT JAKO PREMIER, POINCARE JAKO MINISTER FINANSÓW, PAINLEVE — MINISTER WOJNY. W GABINETE TYM WYSTĘPOWAŁO RÓWNIEŻ NA ZWISKO RENOULDA.

## O naprawę finansów większych państw europejskich.

NARADY KIEROWNIKÓW BANKÓW MIĘDZYNARODOWYCH.

Paryż 18-7 (aw)

Prace kierowników banków międzynarodowych, którzy mają odbyć dłuższą kon-

ferencję na Rivierze francuskiej, naradzać się mają przedewszystkiem w sprawie zmiany dotychczasowej sytuacji finansowej wię-

**Prenumeratę****dz. „Rozwój“**

można zamawiać w księgarni i składzie materiałów piśmiennych „PŁOMYK“ w Widzewie, ul. Rokicińska 93.

**Warszawa i Kraj.**

(Od własnego korespondenta „Rozwoju“)

Warszawa 18 lipca.

**CZY ZBYT „STRASZNA“ KARA?**

Zabójca b. prezesa P. K. O. S. p. Huberta Lindego, sierżant Trzmielowski, skazany przez sąd wojskowy na 10 lat ciężkiego więzienia, zgłosił w ostatniej chwili przed uprawomocnieniem się wyroku, zażalenie nieważności.

Skazany domaga się zmniejszenia mu zbyt „strasznej“ kary. Akta przeszły już do Najwyższego Sądu wojskowego, który wyznaczyć ma niebawem termin rozprawy apelacyjnej.

**NOWE PRZESUNIĘCIA.**

Najnowszy „Dziennik Personalny min. spr. wojsk.“ przynosi szereg zmian w wojsku. Komendantem P.K.U. Warszawa-miasto I w miejsce aresztowanego mjr. Wróblewskiego został podpułk. Krzyżanowski, dotychczasowy komendant P. K. U. Inowrocław. Opróżnione przez niego to stanowisko obejmie pułk. żand. Kopeczny, który do wypadków majowych był komendantem 1-go dywizjonu żandarmerji w Warszawie.

**GEN. THOMMEE.**

General Thommee dowódcą 15 dyw. piech. mianow. Bydgoszczy, aresztowany w czasie wypadków majowych na polecenie generała Hubiszty, otrzymał 6-cio tygodniowy urlop z którego nie wróci już do Bydgoszczy. Jest on przeniesiony do Warszawy na wyższe stanowisko. Na miejsce generała Thommee'go d-cą 15 dywizji piechoty mianowany został general Sawicki z Poznania.

**PROJEKTOWANE ZMIANY W MSZ.**

Utrzymują, iż w niedalekiej przyszłości stanowisko posła naszego w Angorze p. Badera, zajmie dotychczasowy poseł w Wiedniu p. Kowalski, którego miejsce obejmie referent Ligi Narodów w MSZ. p. T. Komornicki. P. Bader będzie odwołany do centrali.

**USTAPIENIE MINISTRA KLARNERA?**

Według powtarzających się pogłosek, których źródłem zdają się być poważne koła finansjery żydowskiej w najbliższym czasie minister Klarner ma ustąpić z zajmowanego stanowiska.

Też ministerstwa Skarbu ma otrzymać p. Hipolit Gliwiec.

19 lipca.

**64 dni.**

Dzisiaj minęło 64 dni od chwili pozbawienia wolności czterech generałów z ministrem wojny gen. Malczewskim na czele.

**Straszna katastrofa kolejowa w Bośni.**

Z POWODU GWAŁTOWNEJ BURZY.

Paryż 18-7 (pał)

„New York Herald“ donosi z Białogrodu, że z powodu bardzo gwałtowej burzy rozbił się ekspres na linii Sarajewo-Zadowie w Bośni.

Zginęło w czasie katastrofy podobno 170 pasażerów.

Białogród 18-7 (pał)

Dzisiaj po poł. koło Apatin wezbrane wody przerwały tamę na przestrzeni 23 metrów. Przerwa w ciągu kilku godzin rozszerzyła się do 30 wskutek czego zalanych zostało dalsze 50 tysięcy ziemi otnej.

**Kłeska powodzi w Jugosławji.**

SZKODY SPOWODOWANE PRZEZ WYLEWY.

Białogród 18-7 (pał)

Pisma obliczają na blisko 2 milardy dynarów szkody, spowodowane dotychczas przez wylewy w Jugosławji. Na Danaju wezbrane wody zerwały tamę koło Bogojewa, zalając tę miejscowość i grożąc zalaniem miasta Nowy Sąd.

W celach ogólnoszczędnościowych, a przede wszystkim w celu uzyskania niezbędnych funduszy na akcję niesienia pomocy ofiarom powodzi, rząd postanowił w zasadzie zredukować poboły funkcjonariuszy państwowych oraz djety poselskie. Poboły ministrów mają być zredukowane o 30 proc., djety posłów o 20 proc., wszystkim zaś urzędnikom państwowym mają być zmniejszone dodatki drożyzniowe o 5-12 proc.

nych funduszy na akcję niesienia pomocy ofiarom powodzi, rząd postanowił w zasadzie zredukować poboły funkcjonariuszy państwowych oraz djety poselskie. Poboły ministrów mają być zredukowane o 30 proc., djety posłów o 20 proc., wszystkim zaś urzędnikom państwowym mają być zmniejszone dodatki drożyzniowe o 5-12 proc.

**Walki generałów chińskich.**

150.000 DOBRZE WYĆWICZONEGO WOJSKA

Londyn 18-7 (aw)

Z Szanghaju donoszą, iż oddziały kantońskie, pod dowództwem generała Tsang-Su, maszerują na wojska marsz. Wu-Fej-Fu,

który oszańcował się w Hangow.

Armia generała Tsang-Su liczy sto pięćdziesiąt tysięcy dobrze wyćwiczonych i uzbrojonych żołnierzy.

**Czyn Mussoliniego.**

Z PRZEMÓWIENIA MIN. FINANSÓW VOLPIEGO PODCZAS OTWARCIA GIELDY W BOLONJI

Bolonia 18-7 (pał)

Stefani. Podczas uroczystości otwarcia gmachu giełdy minister finansów hr. Volpi wygłosił dłuższe przemówienie, w którym na wstępie podkreślił bogactwo i wspaniały rozwój prowincji pod względem rolniczym, co uczyniło koniecznym powstanie w Bolonji giełdy. Hr. Volpi zaznaczył dalej, że Mussolini, dokonywując otwarcia Instytutu dla Eksportu scharakteryzował tak dokładnie i gruntownie sytuację ekonomiczną kraju, że właściwie trudno jest w tej kwestji dorzucić coś nowego. Rząd — mówił minister — nie zaniedbuje niczego w zakresie narodowych zagadnień ekonomicznych oraz wpływu, jakie zagadnienia te wywierają na finanse publiczne oraz na problemat walutowy.

Zagadnienia te są pierwszorzędnej wagi dla kraju i winny być rozwiązane przez kraj tak, jak zostały już rozwiązane przez rząd, obdarzony zaufaniem i pracujący w spokoju, dzięki bądź w swej sile wewnętrznej, bądź niezmordowanej i nieustannej pracy. Nawiazując do faktu otwarcia giełdy, minister omówił sprawę włoskich walorów państwowych i prywatnych. Co się tyczy walorów prywatnych, minister zaznaczył, że Włochy zmuszone były ostatnio współzawodniczyć na rynku ekonomicznym z innymi krajami, jednakże dzięki talentom i zmysłowi twórczym ludzi czynu we Włoszech, postrafiono stworzyć w kraju, w krótkim czasie olbrzymie warsztaty przemysłowe, które dały pracę nieomal czwartej części całej ludności włoskiej.

**Wystawa ziem wschodnich.**

ZOSTANIE OTWARTA NA WIOSNĘ 1927 R.

Wielkie wystawy doroczne, urządzone w odrodzonej Rzeczypospolitej, w Poznaniu i Lwowie obejmowały dotychczas tylko w nieznacznej mierze wytwórczość ziem wschodnich. Realnym środkiem zapelnienia tej luki jest zapoczątkowana przez Instytut badania stanu gospodarczego ziem wschodnich na wiosnę 1927 roku pierwsza wystawa ziem wschodnich.

Instytut urządził w d. 26 czerwca i 9 lipca dwa zebrania organizacyjne, poświęcone wystawie, na których pod przewodnictwem wiceprezesa

Instytutu, prof. Gorjaczkowskiego i przy współudziale delegatów kilkudziesięciu instytucji społeczno — gospodarczych Rzeczypospolitej, obejmujących działalnością swoją wyłącznie lub częściowo ziemie wschodnie, omówiono program wystawy, oraz wybrano egzan administracyjną. Prezesem komitetu organizacyjnego i wykonawczego został prezes Instytutu b. wojewoda p. Walery Roman. Do komitetu organizacyjnego należą delegaci instytucji społeczno — gospodarczych zaproszeni przez rząd Instytutu, z prawem kooptacji dalszych członków.

# Przyszłość ruchu robotniczego w Polsce.

II

## Jak zapewnić robotnikowi dobrobyt?

Na pytanie to socjaliści mają jedną receptę: robotnicy powinni wydusić od kapitalisty jaknajwiększą część zysków, jakie on osiąga dzięki pracy robotnika. Innej recepty nie ma, przynajmniej w Polsce. Niektórzy tylko mówią o konieczności pozostawienia przed siebie „godziwego zysku”. Jak jednak należy określać ten godziwy zysk, nie umieją odpowiedzieć. Zasada socjalistyczna jest w istocie stosowaniem praktyki żydowskiego wóźnicy wobec konia i często kończy się podobnie, mianowicie, że koń, który „prawie już odzwyczał się od jedzenia” zdycha i parę jego musi wydać więcej na kupno nowego konia, niż zarobił na głodzeniu poprzedniego.

Również i zasada „sprawiedliwego udziału w zyskach” na której opiera się hasło „udziału robotników w kontroli dochodów Przedsiębiorstwa”, w istocie niewiele się różni od socjalistycznej, bo nie wychodzi poza ramy walki dwóch stron o sam zysk... A jeśli przedsiębiorstwo przestaje dawać zyski? Przedsiębiorca stara się wycofać swój kapitał, przenosi się do innej dziedziny, lub na wet do innego kraju, a robotnik o ile nie znajdzie pracy w innej fabryce, czeka na nowego przedsiębiorcę, lub emigruje do obcych krajów, gdzie przekonywuje się, iż gdyby w kraju pracował tak forsownie, zarabiałby nie mniej i wtedy przedsiębiorstwo, w którym pracował, nie upadłoby na pewno.

Nie potrzeba chyba dowodzić, że zysk i cała egzystencja produkcji nie należy do samych robotników i kapitalistów. I jedni i drudzy ani chwili nie mogą istnieć bez reszty społeczeństwa, które dostarcza im żywność, surowców, narzędzi, maszyn, kupuje ich wyroby i wyrabia dla nich inne, buduje drogi, koleje, szkoły i t. p. Antyspołecznym i „reakcyjnym” jest stanowisko socjalizmu, który kwestję robotniczą zamyka w granicach walki między pracą a kapitałem, domagając się od społeczeństwa, by bezwzględnie i zawsze poddawało się dyktaturze strajkowej i broniło wszystkich t. zw. „zdobyczy robotniczych”. Jest to wyzysk równie niemoralny i szkodliwy, jakim był niegdyś wyzysk przemysłowców, którzy przez nadmierną długość dnia pracy, zatrudnianie dzieci i niskie zarobki doprowadzali ludność robotniczą do niedżywienia i degeneracji; wyzysk ten gorszy, że dotyczy o wiele większą ilość ludności. Nasz kryzys obecny jest w znacznej części wynikiem tej antyspołecznej taktyki socjalistycznej.

Jest ona szczególnie szkodliwa dla robotnika polskiego. Stwierdza to najogólniej, szą diagnoza naszej sytuacji gospodarczej i poszczególnych gałęzi przemysłu. Weźmy naprz. Poznańskie i Pomorze. Wysoka ich kultura i dobrobyt wyrosły na dobrobycie rolnictwa, wysokich cenach plodów rolnych na rynkach przemysłowych ośrodków Niemiec. Można snuć mniej więcej realne pomysły zmiany w strukturze gospodarczej tych dzielnic, oprócz ich o dobrobyt na czem innym — nowych dziedzinach przemysłu rolne-

go czy innego. Jeśli chce się jednak utrzymać dotychczasową kulturę i dobrobyt, nie można narzucać rolnictwu tamtejszemu cen dostosowanych do poziomu niżej stojących pod tym względem dzielnic pozostałych.

Przemysł b. Kongresówki wyrósł na rynkach Rosji europejskiej i azjatyckiej chroniony barierą celną przed konkurencją innych krajów, tani chleb zapewniał robotnikom dowóz mąki rosyjskiej. Czy więc dla nich obojętne jest, kto i jak zajmuje się utrwaleniem nowych podstaw egzystencji przemysłu włókienniczego w Łodzi? Czy sam zakaz wywozu fabryk całych na Węgry i do Rumunii, wystarczy dla zapewnienia bytu fabryk łódzkich, łomazowskich i białostockich? Czy dla górników obojętne jest zupełnie rzeczą, że bezrobocie i niskie płace w górnictwie dadzą się usunąć bez powiększenia konsumpcji węgla w Polsce, która obecnie wynosi połowę produkcji i że warunkiem sanacji Śląska Górnego jest stworzenie przemysłu uszlachetnionego, metalowego głównie? Czy robotnicy warszawscy nie powinni współdziałać, by przemysł ciężki, konstrukcyjny, który w Warszawie mógł egzystować, dopóki budowało się ciągle w Rosji nowe koleje i mosty, cukrownie, został jaknajprędzej ewakuowany na prowincję, gdzie kopalnie węgla i huty i by w Warszawie ułatwiono jak najprędzej powstanie metalowego przemysłu precyzyjnego, który wyrzyna płace robotnika wysoko ukwalifikowanego, mogące mu zapewnić byt w wielkiem mieście?

Możnaby przykładow takich przytoczyć znacznie więcej. Gdyby masy robotnicze nie zamykały się w odębności klasowej, technicy, inżynierowie i przemysłowcy oraz

uczni fachowcy, którzy tak samo jak robotnicy, związani są egzystencją z warsztatami pracy, działaliby wspólnie, w łączności ze społeczeństwem, które również jest zainteresowane w stworzeniu w Polsce dobrobytu przemysłu i ludności miast, — nie kręcilibyśmy się w dzisiejszym zaczarowanym kole dyskusji ogólnikowych o różnych „sanacjach moralnych”, a stworzylibyśmy w dziedzinie gospodarczej takie same cuda, jakich dokonały męstwo, ofiarność i zapał na polach bitew. Dopóki w ten sam sposób nie weźmiemy się do gospodarczej odbudowy Polski niepodległość i państwowość polską będą dla nas szerokich pustym dźwiękiem, lub co gorsza — przeciwstawieniem pomyślności za „ruską”, prusaka i austriaka.

Robotnik polski, który najbardziej jest związany z bytem produkcji w Polsce i którego dziś klasowość socjalistyczna wydziedziczyła z prawa i obowiązku do budowania dobrobytu we własnej ojczyźnie, powinien zerwać jaknajprędzej tę pęta i stanąć w szeregach narodu do przebudowy życia gospodarczego, jako równy w prawach i obowiązkach z resztą narodu. Szlender faszyzmu, który we Włoszech wydał tak błogosławione skutki przedewszystkiem dla bytu szerokich mas, podjęj pierwszy i z największym zapałem robotnicy włoscy. Kapitaliści i „burżuazje”, zwłaszcza ci co „od mniejszości”, mniej się skorzy do podjęcia takiej idei, bo ich hasłem jest: „tam ojczyzna, gdzie mi dobrze”. Robotnik nie może tak łatwo zmienić ojczyzny i dlatego wytrwalej od innych winien pracować nad budową Polski.

Aleksander Markowski.

## Min. Spraw Zagranicznych wyrzucony za drzwi.

Wyprosił go marszałek Piłsudski.

„Rzeczpospolita” donosi:

Do ministerstwa Spraw Zagranicznych przybył marszałek Józef Piłsudski i kazał sobie zameldować ministrowi Zaleskiemu. P. minister przyjął marszałka Piłsudskiego w swoim gabinecie i na wstępie zaznaczył, iż oczekuje wizyty jednego z przedstawicieli mocarstw zagranicznych.

Istotnie po półgodzinnej rozmowie wszedł do gabinetu sekretarz i zameldował ministrowi Zaleskiemu, iż przybył poseł i minister pełnomocny p. X (nazwiska owego wybitnego dyplomaty ze względów zrozumiałych nie podajemy).

— Czy panom nie przeszkadzę, jeżeli tu pozostanę — zapytał p. marszałek Piłsudski.

— Ale broń Boże — odparł p. minister Zaleski. Bardzo proszę pana marszałka, by zechciał być obecnym przy tej rozmowie. Gdy zagraniczny dyplomata omówił z mini-

strem Zaleskim sprawę, która go doń sprowadziła, odezwał się marszałek Piłsudski:

— Panowie skończyli? A więc panie ministrze Zaleski, pan będzie łaskaw opuścić gabinet, bo teraz ja mam do pomówienia z panem posłem.

Na takie dictum acerbum p. minister Zaleski zbladł i niezwykle zażenowany wyniósł się jak niepyszny ze swego własnego gabinetu.

Dyplomata zagraniczny, jako że jest naprawdę dobrym dyplomata, potrafił ukryć swój uśmiech. W jego kraju nie przyzwyczajono jeszcze ministrów spraw zagranicznych do tego, by ich wyrzucał z gabinetu minister spraw wojskowych.

Cała sprawa skończy się prawdopodobnie dymisją p. ministra Zaleskiego, który uczuł się głęboko dotknięty postępowaniem swego kolegi gabinetowego.

**Prasa mówi.****Głosy Prasy Polskiej.****Konstytucja to coś więcej niż Rząd.**

Sprawa pełnomocnictw dla rządu łącznie z zmianą Konstytucji jest czasem komentowana jako ustępstwo stronnictw prawicy dla rządu marsz. Piłsudskiego. W tej sprawie pisze „RZECZPOSPOLITA”.

Uważam, że ani zarzutów samobójstwa czy harakiri, ani motywów strachu i bojaźni nie można stawiać stronnictwom, głosującym ze zmianami Konstytucji i za pełnomocnictwami dla Prezydenta.

Posłowie narodowi oddając swój głos za temi ustawami, nie wyrażają tem samym specjalnego votum zaufania obecnemu rządowi. Właśnie przekleństwo dla nas było i srodze zemściło się na Polsce, żeśmy cały szereg najważniejszych zagadnień państwowych i ustaw załatwiali pod kątem widzenia osób, a nie Państwa i jego przyszłości. Bardzo często brano pod uwagę tylko doraźne korzyści nie pamiętając o tem, że kilka miesięcy już trzeba będzie zmieniać albo uchylać ustawę, gdyż w swoich skutkach przyniosła poważne szkody. W ten sposób załatwiano się bardzo często z zagadnieniami finansowemi gospodarczemi i społecznymi, co w swoich skutkach w znacznej mierze przyczyniło się do dzisiejszego kryzysu ekonomicznego i nędzy. Dlatego też Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji, oddając swe głosy za ustawami konstytucyjnymi, eliminuje w danym wypadku swoje sympatje i stanowisko polityczne w stosunku do obecnego Rządu i poszczególnych ministrów. Zdaje sobie sprawę, że niektórzy ministrowie swą działalnością przynoszą szkodę Państwu i wywołują niezadowolenie ludności. Tem nie mniej jednak, wie dobrze, że Rząd i ministrowie są przejściowi, Konstytucja zaś jest pisana na lata i dziesiątki lat. Stosunek więc do Rządu i zagadnienia konstytucyjne są wielkościami niewspółmiernymi.

Brak zaufania do Rządu nie może wpływać na negatywne ukształtowanie się stosunku do zmian Konstytucji.

**Zaczynają się przyznawać.**

Nowy dziennik „GŁOS PRAWDY” w drugim numerze przyznaje, że wiadomość o napadzie na Sulejówek była plotką. Nawiązując do artykułu „Dzień Bastylji” pomieszczonym w „GŁOSIE NARODU”, twierdzi, organ p. Piłsudskiego, że „Głos Narodu”

„powtarza brednie o tem, że przewrót majowy u nas spowodowany został przez napad na Sulejówek, o którym wieść poszła w dniu 12 maja.

Czas dać spokój plotkarstwu. W momentach przełomowych zawsze kursuje wiele pogłosek prawdziwych — wiele zwyczajnych głupstw... Napaść, zorganizowana przez rząd Witosa na Polskę, jej dobro, jej honor, była przyczyną wybuchu i zmusiła Marsz. Piłsudskiego do wystąpienia czynnego. Ustalmy ten fakt raz na zawsze i położmy kres niedorzecznej, a tak pilnie przez prasę chjeno-dojliczką szerzonej legendzie”.

„Głos Prawdy” nie zaprzeczy jednak chyba, że w dniach walk, a nawet i później prasa rokoszańska kładła nacisk na ten właśnie „napad” na Sulejówek, tłumacząc społeczeństwu, że p. Piłsudski musiał się bronić. Obecnie „Głos Prawdy” sądzi, że można już bezpiecznie rozwiązać legendę. Władze nie ukarzą autorów zbrodniczej legendy a oburzenia społeczeństwa p. Stępczyński widocznie się nie lęka.

Doczekamy się jeszcze odwołania wielu kłamstw. Kłamstwo o napaści na Sulejówek zostało już przez „Głos Prawdy” odwo-

lane. Może nadejdzie chwila, w której jakiś organ lewicy zaliczy także napaść rządu Witosa „na Polskę, jej dobro, jej honor” do rządu „pogłosek” i „zwyczajnych głupstw”.

**Depesze urzędowe.**

O tajemniczych depeszach urzędowych adjutanta Piłsudskiego do gen. „Tokarzewskiego zajmujących się różnymi „Wandami”, Zuziami i Fruziami” dość głośno jest w prasie polskiej. Organ marsz. Piłsudskiego „Półka Zbrojna” nie wiedząc w jaki sposób bronić przegranej sprawy doszła do przekonania, że to nie po dżentelmeńsku ujawniać telegraficzną korespondencję...urzędową.

Z tego powodu „MYŚL NIEPODLE-

GA” pisze:

Tomy całe pisano o potrzebie reorganizacji Sztabu jeneralnego, a gdy wreszcie do tej reorganizacji doprowadzono kosztem niewinnej przelanej krwi żołnierskiej, cóż widzimy? Gentlemanów w aksebantach, rozprawiających za pośrednictwem aparatów Hughesa o Wandeczkach, o Zostach, paniach Olach, jagódkach! Czy to Sztab, czy może już Mini sterstwo dworu? Ale w takim razie daleko prościej prowadzić do „ordre de bataille” dział informacyjny o tem, jak komendant spał, jaki miał apetyt, jakie trapiły go dolegliwości... Wówczas telegrafy wojskowe nie będą przeciążone, p. Kazimierz Banach nie będzie miał wątpliwości, czy „Wanda” jedzie do Anglii w sprawach publicznych, czy prywatnych generała Tokarzewskiego, a społeczeństwo dowie się, że sprawę Sztabu jeneralnego należy od początku postawić na porządku dziennym.

**Córka ostatniego cara.****Czy pani Czajkowska jest księżniczką Anastazją Romanow?****Czem się zajmuje rosyjska emigracja.**

Rosyjska prasa zagraniczna znów poświęca wiele miejsca sprawie rzekomej córki Mikołaja II., Anastazji Czajkowskiej. Cały szereg „ekspertów” badało szczegółowo całą tę sprawę, a większość „rzeczoznawców” orzekła, iż chodzi tu o najzwyczajniejsze oszustwo. Nie bacząc na to, zwolennicy Czajkowskiej w dalszym ciągu twierdzą, iż Anastazja jest faktycznie córką zamordowanego ostatniego cara imperjum rosyjskiego. Dla monarchistów rosyjskich sprawa ta nie jest bynajmniej obojętna; jak wiadomo istnieje w Europie cały szereg rosyjskich grup monarchistycznych, nawzajem się zwalczających. O ile by przeciwnikom wielkiego księcia Cyryla Władimirowicza udało się dowiedzieć, iż Czajkowska faktycznie jest córką Mikołaja II., wówczas znalazłby się książę Cyryl, który, jak wiadomo, rości pretensje do tronu rosyjskiego, w dość przykrej sytuacji. Ale i z innych jeszcze względów posiadają spory o Anastazję Czajkowską doniosłe bardzo znaczenie. Chodzi o to, iż cesarz Mikołaj posiadał w Stanach Zjednoczonych i w Anglii wielkie posiadłości ziemskie. Sprawa własności tych majątków nie mogła być dotychczas załatwiona, bowiem nierozstrzygnięta jest jeszcze kwestja następcy ostatniego cara rosyjskiego. Książę Cyryl twierdzi, iż jest on jedynym spadkobiercą cesarza Mikołaja, czemu jednak sprzeciwiają się pewne grupy monarchistyczne, wrogo wobec Cyryla usposobione. Przeciwnicy księcia Cyryla twierdzą, iż majątki ziemskie cara Mikołaja w Anglii i w Stanach Zjednoczonych są własnością „córki” cesarza, Anastazji Czajkowskiej.

Jeden z przyjaciół i zwolenników księcia Cyryla K. I. Sawicz, postanowił z własnej inicjatywy zbadać całą sprawę, i przyszedł ostatecznie do wniosku, iż pani Czajkowska jest jedynie sprytną oszustką. Przeciwnik Sawiczowi wystąpił jednak z całą energią były naczelnik świty cesarskiej ge-

nerał Spirydowicz, który na publicznym odczytaniu, wygłoszonym w tych dniach w Berlinie, starał się dowiedzieć, iż twierdzenie Sawicza nie odpowiada rzeczywistości. Spirydowicz zarzucał przedewszystkiem Sawiczowi, iż podczas swego badania nie polecił przejrzeć jamy ustnej pani Czajkowskiej, która twierdzi, iż podczas zamordowania rodziny cesarskiej wybito jej kolbą karabiną kilka zębów. Najkompetentniejszym w tej sprawie mógłby być, zdaniem Spirydowicza, były dentysta nadworny, dr. Kostricki, mieszkający obecnie w Paryżu. Dlatego też obojętnością Sawicza było porozumieć się z dr. Kostrickim, czego ten jednak nie uczynił. W dalszym ciągu zarzuca Spirydowicz Sawiczowi, iż nie zasięgnął on opinii osób bezstronnych, lecz informował się jedynie u członków byłej rodziny cesarskiej, którzy ze zrozumiałych powodów wypowiedzieli się na nie korzyść Czajkowskiej.

Ostatnio wmieszała się do sporu o Anastazję Czajkowską również grupa monarchistów rosyjskich, skupionych wokół wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza. Na czele tej grupy stoi znany polityk rosyjski Markow II. Czajkowska znajdowała się z polecenia Markowa przez dłuższy czas pod stałym dozorem oficerów Szwabego i Andrejewskiego, oraz byłej towarzyszkii rodziny cesarskiej podczas jej podróży do Jekaterynburgu, Buksgewdenowej. Osoby te oświadczyły zgodnie, iż Czajkowska w samej rzeczy jest córką cesarza. Jednakże wkrótce potem stwierdzono, iż Czajkowska czesze się często przed lustrem, trzymając przed sobą fotografię Anastazji. W kołach monarchistów rosyjskich powstały wobec tego nowe wątpliwości.

Jest rzeczą pewną, iż sprawa Anastazji Czajkowskiej będzie jeszcze długo przedmiotem ostrych sporów a trudno narazie przewidzieć, która strona z „walki” tej wyidzie zwycięsko.

# Co dalej?

I.

Jeden z leaderów Zw. Ludowo Narodowego b. min. Oświaty prof. Stanisław Grabski drukuje pod powyższym tytułem cykl artykułów o dniach majowego przewrotu i jego konsekwencjach.

Stan państwa w tej chwili — to splót paradoksów i znaków zapytania, na które nikt nie chce dać odpowiedzi.

Paradoks pierwszy. Rząd marszałka Piłsudskiego domaga się zmian konstytucji; zmianom tym sprzeciwiają się te właśnie stronnictwa, które sekundowały zamachowi majowemu.

Paradoks drugi. Zawołaniem zamachu majowego było: precz z Sejmem. Rząd, przez zamach ten wytworzony, nie chce rozwiązania Sejmu i domaga się, by najważniejsze dla naprawy Rzplitej reformy konstytucji dokonał jeszcze Sejm obecny, tak sponiewierany przez marszałka Piłsudskiego.

Paradoks trzeci. Trzysta zabitych i tysiąc rannych — po to, by prezydentem Rzplitej był zamiast Stanisława Wojciechowskiego, prof. Mościcki; premierem zamiast pośła Witosa poseł Bartel, a ministrem spraw wojskowych został marszałek Piłsudski.

Paradoks czwarty. W wywiadach, poprzedzających zamach, marszałek Piłsudski potępiał najbardziej politykę rozdzielającą armię. Krwawą walką jednych oddziałów wojska polskiego przeciwko drugim, więzieniem generałów, którzy bronili prawa i prawnego porządku w państwie, usuwaniem ze stanowisk setek oficerów — jedność armii została na długo gruntownie rozbita.

Paradoks piąty. Rząd marszałka Piłsudskiego domaga się zmian konstytucji, któreby wzmocniły władzę wykonawczą w państwie — a jednocześnie proteguje organizowanie się „Strzelca” pod hasłami jawnie rewolucyjnymi, godzącymi we wszelki autorytet władzy państwowej.

Paradoks szósty. Marszałek Piłsudski krytykował surowo słowami bardzo niewybrednymi swój mowy projekt ustawy o naczelnym władzach wojskowych z powodu, że naruszał on zasadę postępowania wojska jednostkowej woli. Jako minister wojny zezwala na organizację zawodową podoficerów w czynnej służbie.

Takich paradoksów jest wiele jeszcze więcej. Wylizyłem tylko najjaśniejsze.

A znaki zapytania — pozostawiam rozmyślnie czy z konieczności — bez odpowiedzi?

Jaki był cel zamachu? Czemu marszałek Piłsudski stawiał swą kandydaturę w Zgromadzeniu Narodowym, a wybrany przez nie, nie przyjął stanowiska Prezydenta Rzplitej? Czemu nie bierze on jawnej odpowiedzialności za rząd, którego jest dyktatorem? Dlaczego rząd, domagający się zasadniczej zmiany stosunku praw Sejmu do praw Prezydenta Rzplitej i rządu, by walki stronnictwa nie hamowały pracy państwowej — twórczej, pomija milczeniem zmianę ordynacji wyborczej niezbędnej dla podniesienia myśli państwowej w Sejmie? Jaki jest cel gwałtownie dokonywanych przemian w ministerstwie wojny? Jaki jest program polityki zagranicznej rządu? Czemu rząd, który początek swój bierze ze zbrojnego zamachu nie przedstawił Sejmowi, czy w inny jakiś sposób narodowi: dokąd chce on Polskę prowadzić, do jakich chce ją wieść zadań, których osiągnięcie było niemożliwe bez wojny domowej i podeptania żołnierskiej przysięgi?

Wprawdzie marszałek Piłsudski oświadczył już po zamachu w wywiadzie udzielonym dziennikarzowi francuskiemu, że „lubi niespodzianki”. Ale „niespodziankami” nikt jeszcze państwa nie zbudował, ani ustroju państwowego nie naprawił.

Powolywanie się na przykład Mussoliniego nie jest ściśle. Mussolini nie krył przed narodem celów, do których zdązał, nie dochodził do władzy tajnym spiskiem wojskowym, nie podniecał tłumów do walki demagogicznymi i świadomie kłamliwymi hasłami o rzekomej „samacji moralnej”, „rozpedzeniu złodziejskiego Sejmu i Rządu”, „potanianiu chleba...”. Przed dokonaniem przewrotu przed swym „marszem na Rzym” lat parę uświadamiał on naród, skupiał, organizował jawnie najlepsze, najbardziej patriotyczne siły Włoch dla walki z rozkładem rewolucyjnym i uroszczeniami egoizmów klasowych, i zwalczając bezwzględnie niedołęzne rządy oraz opanowany przez konspirację masonską parlament, nie dopuszczał najmniejszego poniżenia zwierzchniej w państwie władzy króla i autorytetu korony.

Przewrót faszystów dla tego właśnie był i jest twórczy społecznie i państwowo, że nie był ban-

tem wojskowym, że nie odwoływał się do pomocy rewolucji społecznej, że nie miał żadnego zgoła podobieństwa do meksykańskich promintejamantów generalskich, słowem nie był niespodzianką.

Adoratorzy marszałka Piłsudskiego porównują go wszakże częściej z Napoleonem, niż z Musolinim.

Czy nie był jednak niespodzianką, równie 18 brumaire?

Otóż nie. Gdy Napoleon wrócił z Egiptu do Paryża — Paryż witał go owacyjnie, jako jedynego człowieka, który może wprowadzić porządek i ład do spraw państwowych, zdeorganizowanych przez gospodarke dyrektorjatu.

Przewrót, który usunął dyrektorjat i na czele Republiki postawił trzech konsulów, wśród nich Napoleona Bonaparte, był formalnie tylko dokonany przy pomocy wojska — w rzeczywistości ci został przygotowany i przeprowadzony we wszystkich szczegółach przez polityczne ugrupowania, reprezentujące ogromną większość narodu. To też generał Bonaparte wraz z dwoma innymi konsulami objął władzę nie przelewając ani kropli krwi na ulicach Paryża. I to było największym bodaj urokiem nowej władzy we Francji zmęczonej tykoletnimi rewolucyjnymi bratobójczymi walkami. Najbardziej zasadniczą zaś różnicą między 18 brumaire a zamachem marszałka Piłsudskiego leży w tym, że Napoleon rozpedził dyrektorjat, gdy ten zrujnował ostatecznie finansowo Francję, miesiącami nie wypłacał poborów urzędnikom, żołdowi wojskom i doprowadził organizację władz państwowych do zupełnej bezsilności, — marszałek zaś Piłsudski usunął buntem wojskowym rząd parlamentarny, gdy wykonują go wyrażna większość sejmowa, ustalona wreszcie po 4-ach latach wysiłków, którym stałe i usilnie przez te 4 lata sprzeciwiała się wszelkimi sposobami masoneria krajowa i zagraniczna, i gdy większość ta gwarantowała dokonanie samacji finansowej posuniętej już znacznie naprzód, uproszczenie administracji państwowej, naprawę ordynacji wyborczej, powodującą bezsilność Sejmu.

Nie, niema żadnej analogii między zama-

chem majowym marszałka Piłsudskiego, a „marszem na Rzym” faszystów, czy 18 brumaire Napoleona.

Paradoksy zaś, w których dziś wikła się państwowe życie Polski, są skutkiem tego właśnie, że przewrót majowy by tak nieoczekiwany przez naród, bo niepotrzebny, bezcelowy, nieprzygotowany ani przez nową ideę państwową, ani przez obiektywną sytuację państwa niespodzianką.

Wobec paradoksów tych zadaje sobie wielu pytanie: czy marszałek Piłsudski wie sam, czego chce?

Nie tu jednak jest ich źródło.

Wynikają one z czego innego, wynikają stąd, że kto urządza niespodzianki — spotyka się sam z niespodziankami.

Niespodzianką dla marszałka Piłsudskiego był opór wiernych przysiędze i legalnej władzy wojsk, była czwartkowa wojsk tych przewaga, były ciągnące na pomoc rządowi liczne pułki, było niepoddanie się rządu w Belwederze, był list Prezydenta Wojciechowskiego z Wilanowa do marszałka Sejmu Rataja, stawiający marszałka Piłsudskiego przed dylematem: albo przewlekła wojna domowa z wątpliwym dlań rezultatem, albo uznanie Sejmu, Senatu, Zgromadzenia Narodowego.

By użyć ulubionego w otoczeniu marszałka Piłsudskiego porównania z Napoleonem: podobnie jak Napoleon pod Mołajskiem zdobył on w bitwie warszawskiej plac walki, ale celu bitwy nie osiągnął. Spotkała go taka sama niespodzianka, jak Napoleona w Moskwie.

Niewątpliwie sztuka on wyjścia z paradoksalnych sprzeczności, w które wtrącił i siebie i państwo — znowu przez jakąś niespodziankę.

Ale naród nie może żyć oczekiwaniem najgłówniejszych choćby niespodzianek, zgadywaniem, kto i jaką da odpowiedź na pozostawione bez odpowiedzi pytania.

Więc gdy rząd milczy opinia narodowa musi sama sobie pytania te wyjaśnić, sprzeczności dezorganizujące myśl i pracę państwową — rozwikłać i usunąć.

Stanisław Grabski.

## LISTY z S. H. S.

### Katastrofalne powodzie w Jugosławii.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)

Białogród, 15 lipca 1926 r.

Cała Jugosławia żyje obecnie pod przygnębiającym wrażeniem katastrofalnych klęsk żywiołowych, jakich kraj ten od lat już nie pamięta. Wszystkie kłopoty i troski polityczne zeszły obecnie na drugi plan.

W Białogrodzie odbyła się w tych dniach pod przewodnictwem premiera Uzunowicza konferencja fachowców celem omówienia sytuacji powstałej wskutek tegorocznych klęsk żywiołowych. Naczelnik departamentu wodnego, Milosawljewicz, oświadczył iż dalsze wylewy rzek nie są wykluczone. Już obecnie znajduje się w Jugosławii pod wodą 120.000 hektarów ziemi, a w ciągu kilku ostatnich dni zalane zostały dalsze obszary. Jeśli powodzie wkrótce nie ustaną, sytuacja stanie się wprost katastrofalną. W Białogrodzie zorganizowana została specjalna komisja, w skład której wchodzi 5 ministrów oraz cały sztab fachowców i inżynierów.

Rząd królestwa SHS. nie ograniczył się jednak tylko do akcji w granicach swego państwa. Natychmiast po pierwszych wylwach zwrócił się rząd jugosłowiański telegraficznie do rządu węgierskiego z prośbą, by w miarę możliwości starano się na Węgrzech zabezpieczyć najbardziej zagrożone punk-

ty. W ten sposób ułatwiono by ludności jugosłowiańskiej jej walkę z groźnym żywiołem. Rząd królestwa SHS. wyasygnował prócz tego sumę 2.500.000 dynarów na pomocy dla poszkodowanych podczas powodzi obywateli jugosłowiańskich.

Katastrofa żywiołowa wyrządziła w całej Jugosławii niepowetowane szkody, a wielu obywateli zostało zupełnie zrujnowanych. Największe szkody wyrządził Dunaj, ale i wylewy innych rzek były częstokroć katastrofalne. Niebawem rozmiary przybrała klęska powodzi w urodzajnej Wojwodzinie, gdzie wyrządzone szkody oblicza się na miliony. Zaznaczyć jednak należy, iż podczas tegorocznej katastrofy żywiołowej ucierpiały nie tylko prowincje, położone nad rzekami, bowiem w całym kraju szalały przez długi czas groźne burze, połączone z silnym gradobiciem. Przed kilku jeszcze dniami oberwała się chmura w okolicach Zagrzebia, powodując ulewny deszcz; całe miasto zostało dosłownie zalane, przez ulice płynęły potoki wody, wdzierając się do sułeryn i piwnic. Na placach utworzyły się kompletne jeziora, ogrody zostały zalane, a silny prąd wody zniósł nawet na wielu ulicach asfalt.

European.

# KRONIKA

Poniedziałek, 19 lipca — Wincentego a Paulo.

## WIDOWISKA

Teatr Letni w parku Staszica.  
Teatr Popularny „Małżeństwo na próbie”.  
Casino „Ten, który się zaprzedał”.  
Reduta  
Luna „Ludzie bez ojczyzny”.  
Grand-Kino „Gdy miłość kończy się”.  
Kino Prac. Państw. „Świat kulis i zmysłów”.  
Apollo „Ucieczka i walka o honor”.  
Nowości „Miasto Rozkoszy”.  
Corso „Marko zwycięzca”.  
Resursa „Tancerka z Casino de Paris”.  
Miejski Kinem. Ośw. „Andrusy z Prateru”.  
Dom Ludowy „Jego ostatni taniec”.

—oOo—

## Wiadomości bieżące

### Zagraniczna taryfa telegraficzna.

Przy poborze opłat za połączenie telefoniczne i przy wysyłaniu telegramów zagranicę 1 frank złoty obliczony jest po 1 zł. 80 gr., podczas gdy obecny kurs franka szwajcarskiego wynosi według notowań urzędowych 1 zł. 70 gr. O ile słuszne były zarządzenia podwyższające opłaty za telegramsy zagraniczne lub zagraniczną korespondencję w wypadkach zwyżki kursu franka szwajcarskiego, o tyle spadek winien spowodować obniżenie stawek zagranicznej taryfy telegraficznej. (o)

### Nowa organizacja związkowa.

W sali Polskich Związków Zawodowych przy ul. Głównej nr. 31, odbyło się przed trzema dniami organizacyjne zebranie pracowników poczt, telegrafów i telefonów z udziałem przedstawiciela z Warszawy.

Po zreferowaniu sprawy organizacji Związku Niższych Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej nastąpiła ożywiona dyskusja, gdzie zebrani jednogłośnie oświadczyli przejść do powyższego związku. W końcu zebrania została wybrana z pomiędzy obecnych Komisja Organizacyjna w składzie: p. p.: Fabiszewski, Misiak, Palamder, Kołba, Szmulski, Głowacki, Libudierz i Hibner.

### Ceny spirytusu i wódek.

Obecnie obowiązują następujące ceny spirytusu i wódek. Cena wódki czystej 40 proc. łącznie z butelką wynosi w detalu: za 1 litr 4 zł. 15 gr., 0,75 litra 3 zł. 15 gr., 0,5 litra—2 zł. 15 gr. i 0,25 litra 1 zł. 15 gr.; czystej 45 proc. 1 litr. — 4 zł. 60 gr.; 0,75 litra—3 zł. 50 gr., 0,5 litra—2 zł. 35 gr. i 0,25 litra — 1 zł. 25 groszy.

Ceny sprzedażne spirytusu butelkowego na cele lecznicze i domowe wynoszą w detalu łącznie z butelką 1 litr—9 zł. 60 gr., 0,5 litra—4 zł. 75 gr. i 0,25 litra—2 zł. 25 gr.

### Dziś zapadnie decyzja o strajku w tramwajach miejskich.

W dniu dzisiejszym odbędzie się ogólne zebranie związku pracowników tramwajowych, na którym będzie omawiana sprawa odrzucenia przez dyrekcję tramwajową wysuniętych żądań podwyżkowych dla pracowników tramwajowych.

# Zniwa się rozpoczęły.

Czego po nich możemy się spodziewać.

Wiadomości zasiągnięte przez nas w Centr. Tow. Rolniczem stwierdzają, iż rozpoczęte w kraju zniwa wykazują większy nieco sprzęt zbóż kłosowych, a więc żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa, niż obliczano przedtem na podstawie wyglądu zewnętrznego. Zbiory tegoroczne będą naogół nie gorsze od zeszłorocznych. Najokazalej przedstawiają się zboża w Poznańskim i na Pomorzu, najgorzej w promieniu 80-cio kilometrów dookoła Warszawy, gdzie nadmiar wilgoci wpłynął nader ujemnie na ich stan. Wedle najnowszych obliczeń plon roku bieżącego wyniesie około 15 mil. qu. pszenicy, 65 mil. qu. żyta, 16 mil. qu. jęczmienia, i 30 qu. owsa, Po obliczeniu spożycia miast (8 mil. qu. żyta, 3 mil. qu. pszen., 2 mil. qu. jęczmienia i tyleż owsa) wsi. zboża na zasiew i t. d. pozostanie nadmiar w ilości 50—60 tys. wagonów głównie żyta, do czego do liczyć trzeba z r. ub. nadwyżkę w ilości oko-

ło 10.000 wagonów pszenicy, i żyta, która została w kraju z powodu wprowadzenia zakazu eksportu zbóż z terminem do 1-go września r. b.

Stan plantacji buraczanych i ziemniaczanych w okresie ostatnich paru tygodni znacznie się poprawił, przypuszczalnie jednak zbiór okopowych w roku bieżącym będzie cokolwiek mniejszy niż w ubiegłym. Najgorzej stan pogody wpłynął na ziemniaki, które w wielu miejscowościach wygnily.

Ostatnie tranzakcje w kraju z żytem starem zawierane były według ceny 23 zł. za qu., z nowem 21 zł. za qu. w Berlinie zaś w tym samym czasie ceny żyta wahały się około 5 dol. za qu.

Żyto eksportujemy do krajów Skandynawsko-Bałtyckich, głównie zaś do Norwegii, Finlandji i Danji, poza tem do Niemiec i Austrii Pszenicę przeważnie do Francji, jęczmień do Anglii, Francji, Belgji i Czech.

—oOo—

## W 200 rocznicę kanonizacji św. Stanisława Kostki.

### Zjazd katolicki w Warszawie.

Zwołany na ostatnie dni sierpnia Zjazd katolicki w Warszawie zgromadzić ma delegatów ze wszystkich parafji oraz liczne delegacje organizacji religijnych i społecznych.

Sprawa ulgowego przejazdu kolejami zajmują się komitety djecezjalne, do których również zwracać się należy o zarezerwowanie noclegu.

—oOo—

## „Danzig” - według taryfy zagranicznej.

### Gdańsk — według wewnętrznej.

Generalna dyrekcja poczt i telegrafów zawiadomiła wszystkie urzędy pocztowo-telegraficzne, że telegramsy do wolnego miasta Gdańska, adresowane Danzig, winny być traktowane jako zagraniczne i opłacane według normy zagranicznej. Telegramy zaś, prze-

znaczone do doręczenia za pośrednictwem polskiego urzędu Poczty i Telegrafów nr. 3 w Gdańsku, winny być uważane, jako telegramsy krajowe i opłacane według taryfy wewnętrznej.

—oOo—

## Ludzie bez pracy.

### Znowu sześćset osób zatrudniono.

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi m. Łódź, powiaty: łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki, brzeziński w dniu 17-ym lipca 1926 roku, było zarejestrowanych 58,957 bezrobotnych, w tym samej Łodzi 45,025, Pabjanicach 3,408, Zdunskiej—Woli 1,279 Zgierze 3,687, Tomaszowie-Mazowieckim 4,116, Ozorkowie 527, Konstantynowie 426, Aleksandrowie 74, Rudzie-Pabjanickiej 415.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 45,575 bezrobotnych. W tym 3,818 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia i

41,782 bezrobotnych zasiłki doraźne ze Skarbu Państwa, w samej Łodzi pobierało 43,964 bezrobotnych zasiłki: 3,068 z Funduszu Bezrobocia i 34,964 ze Skarbu Państwa.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie PUPP. w Łodzi 332 bezrobotnych, otrzymało pracę 950 robotników, wysłano do pracy 55 robotników. Urząd rozporządza 81 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów. 16 bezrobotnych w ciągu ubiegłego tygodnia otrzymało zaświadczenia na ulgowe przejazdy kolejami państwowymi.

wych, na którym będzie omawiana sprawa odrzucenia przez dyrekcję tramwajową wysuniętych żądań podwyżkowych dla pracowników tramwajowych.

Na zebraniu zapadnie ostateczna de-

cyzja, czy pracownicy wyżej wspomniani zgodzą się z dotychczasowymi warunkami pracy czy też przystąpią do strajku by otrzymać żadaną przez nich podwyżkę. (U)

## Kto buduje kanały w Pabjanicach.

W ub. tygodniu specjalna komisja specjalistów w sprawie budowy kanalizacji dała ten, gdzie ma stać stacja pomp, filtrów, wieży ciśnienia i t. d.

Wspomniana komisja zawitała do Pabjanic z ramienia firmy Holeman, która podjęła się budowy kanalizacji w Pabjanicach, przyczem w skład tej komisji weszli: naczelny inżynier Englich z Berlina, dr. inż. Elias z Frankfurtu i geometra Campe z Berlina. (U)

## Kto ma pieniądze wycofane z obiegu.

Wymiana biletów zdawkowych Banku Polskiego - z roku 1919 w odcinkach po 1, 2 i 5 złotych kończy się 31 sierpnia 1926. Posiadacze którym nieopłaci się staranie o taką wymianę zechcą ofiarować je Komitetowi restauracji wykupionych budynków kościelnych św. Agnieszki w Krakowie, ul. Bożego Ciała 26, czem przysłużą się do zubożeniu, bowiem w budynkach tych umieszczony zostanie zakład poprawczy dla zaniedbanej młodzieży.

### Z CHRZEŚĆ. ZW. ZAWODOWEGO

W czwartek dnia 22 lipca o godz. 7 wieczorem w sali „Domu Ludowego” Przejazd 34 odbędzie się zebranie członków Koła Młodzieży Chrześcijańskiej Demokracji.

W piątek dnia 23 lipca o godz. 7 wieczorem w sali „Domu Ludowego”, Przejazd 34 odbędzie się zebranie członków Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

### GŁOSY PUBLICZNOŚCI.

## Na co zwracać powinien uwagę kupujący,

W „Rozwoju” z dnia 4 bm. umieściliśmy notatkę, w której zwróciliśmy uwagę na wyjaśnienie Urzędu Miar i Wąg w sprawie wyłącznego używania przez sprzedających systemu metrycznego oraz w sprawie zakazu dzielenia np. 1 kilograma na półki, ćwiartki i osemki (zamiast deka)

W związku z tą notatką otrzymaliśmy następujący list, w którym autor pisze:

„Wobec ukazania się wzmianki w niedzielnym numerze „Rozwoju” dnia 4 bm. „Na co powinien zwracać uwagę kupujący”, chcę Sz. P. wskazać na jeszcze jedną rzecz. A mianowicie nasi panowie rzeźnicy tak dalece przyzwyczaili się do dzielenia kilograma na półki, ćwiartki i osemki, że trudno ich bardzo od tego odzwyczaić. Co gorsze, to jak miałem sposobność nieraz spostrzec — przy odważaniu jednej ósmej klg. rzeźnicy stawiają na wagę tylko 12 dkg. zamiast 12 i pół. A jestem pewien, że bardzo wielu ludzi nie zdaje sobie sprawy, ile dkg stanowi jedna ósma klg.

Na zwróconą sobie uwagę, słyszy się odpowiedź, że takiego małego odważnika nie ma, bo łatwo ginie i t. d.

Więc jakże? Za nieostemplowaną wagę np. przewidziana jest kara a za brak odważnika nie? Choć pół dkg jest to ilość znikoma — jednak przy takiej drożyznie i to coś znaczy, więc tem bardziej każdy uczciwy kupiec powinien uczciwie odważać żadaną miarę.

Łączę wyrazy i t. R. M.  
(adres w redakcji)

Łódź 12-7 lipca 1926 roku.

## Teatr i sztuka.

### TEATR POPULARNY.

Dzisiaj w poniedziałek o godz. 8,30 wieczór po cenach najniższych około godz. 10 w 3 aktach: t. „Małżeństwo na próbie” melodyjne piosenki, tańce i siarczasty humor w wykonaniu całego zespołu artystycznego pobudzają widza do bezustannego śmiechu. Wodewil ten jest ostatnią sztuką bieżącego sezonu teatralnego poczem nastąpi jedno miesięczne przerwy w celu dania artystom wypoczynku oraz remontu sali teatru. Kasa czynna od 12 do 3 i od 5 do 10 wieczór.

## Niefortunny występ „moralnych Sanatorów” w Łodzi.

### Wiec „Związku Naprawy Rzeczypospolitej” nie udał się.

W dniu wczorajszym w sali teatru „Scala” przed południem odbył się wiec „Związku Naprawy Rzeczypospolitej”, przyczem jako mowy wystąpiły osobistości zupełnie nieznanne na terenie Łodzi — z wyjątkiem łódzkich „sanatorów moralnych” w osobach p. przem. Piątkowskiego i Pawlaka.

Na wiec przybyło około 300 osób, które długo słuchały cierpliwie różnych mów na temat „sancji moralnej” — ale gdy jeden z młodocianych mówców w swej mowie domagał się wypuszczenia więźniów politycznych pospolicie komunistami

zwanych, podniósł się żywiołowy sprzeciw. Z krzykiem niech wywrotowcy odsiedzą swe kary w więzieniach! — zmuszono niefortunnego mówcę do milczenia.

Zaznaczyć wypada, że przyzdyjmu nie udzieliło głosu opozycji i z powodu tego nie zdołano nawet uchwalić żadnej rezolucji i na żądanie zebranych wiec rozwiązano.

Tak się skończył debiut „Sanatorów moralnych” ze „Związku Naprawy Rzeczypospolitej”

## ZYCIE SPORTOWE.

### Po otwarciu pierwszych wyścigów konnych w Łodzi.

Inauguracja sezonu wyścigowego w Łodzi po 12-letniej przerwie zgromadziła wczoraj na torze wyścigowym olbrzymie tłumy wytwornej publiczności łódzkiej amatorów końskiego sportu, przedstawiciele wojskowości, klubów sportowych, okolicznego ziemiaństwa z Łodzi, Warszawy, Kalisza, Łęczycy, Piotrkowa i Częstochowy. Zjawili się również przedstawiciele władz rządowych i komunalnych z prezydentem Cynarskim i nadkomis. Izydorczykiem. Sprawnie funkcjonująca kierownictwo wyścigów z p. gen. S. Nowikowem na czele przyczyniło się do uruchomienia specjalnych pociągów z Warszawy i tramwajów podmiejskich, które do

woziły tłumy gości do placu wyścigowego. Wielka ilość kas totalizatora umożliwiła grę wielkiej liczbie osób, to też obroty dnia wczorajszego przekroczyły wszelkie oczekiwania. Przeszło 4 tysiące osób przyglądało się zawodom. Sensacje wywołało startowanie pułk. Rómmla, który dwukrotnie dosiadał Lelka: Azamała, przybywając pierwszy do mety. Największą niespodzianką i emocją dnia wczorajszego było zwycięstwo Dorpała st. Jastrzębiec lat 4, który pod chłopcem Jednaszewskim wyprowadził Emisję i Alfe. Za konia tego „lotek” wypłacił zwyczajnie zł. 105 (rekord wypłaty totalizator). (E)

### Wynik wyścigów.

(C-S) Zorganizowane po dwunastoletniej przerwie wyścigi konne na torze w Rudzie Pabjanickiej przyniosły organizatorom pełen sukces, i to zarówno materialny, jak i sportowy. Zawdzięczać to należy w pierwszym rzędzie doborowym koniom najlepszych stajen w Polsce. Dodać należy, że bohaterem dnia był ptk. Rómml, który swą bravurą jazdą i doskonałymi końmi wzbudził nieklamany entuzjazm. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: Gonitwa pierwsza: Startowały trzy konie, z których 1-sze miejsce zajął „Lelek” Rómmla pod swym właścicielem, wyprowadzając pozostałe o 6 długości. Gonitwa druga: Wyrusza 6 koni miast 10-ciu. Zwycięża „Dorpat”, (ste. Jastrzębiec) pod Jednaszewskim, bijąc z trudem „Emisję” (Morstina). Gonitwa trzecia: Wyrusza 8 koni miast 17-tu. Zwycięża „Dunaj” (Grono Ofic. 1 p. ul. Krechowickich), 2) „Mitra” Dybowskiego,

3) „Cecora”—Endera. Gonitwa czwarta Hurdle race: wyrusza 5 koni. Zwycięża pięknie choć z trudem „Azamat”—Dydyńskiego, pod Rómmla, 2) „Trebacz”—Kronenberga, 3) „Vinielus” (Grono of. 7 p. ul.) Gonitwa piąta: Startują 3 konie. Zwycięża „Teresefer”, (stejni — „Sanjusz”), bijąc po zaciętej walce „Cicere” (Grono of. 7 p. ul.) i „Dumnego” — Plisowskiego. Gonitwa szósta: Startują 3 konie, które przybywają w następującej kolejności: 1) „Signorina Romanelli” (Grono of. 2 p. szwoleżerów) 2) „Oberosa” — Olszowskiego, 3) „Lotokot” Święcackiego. Gonitwa siódma: Wyrusza 11 koni, z tych po zażartej walce wygrywa „Floramour” — Laszka przed Excenbrią (st. Ktery Szepietów), i „Eleonore” — Endera. Obrót w totalizatorze znaczny. Publiczności około 5 tysięcy osób, w tej liczbie zdumiewała liczba Warszawian, specjalnie przybyłych na wyścigi.

## Zwycięstwo Łodzian.

ŁÓDŹ — POZNAŃ 3:1 (2:0)

(C-S) Spotkanie międzyokręgowe pomiędzy Poznaniem i Łodzią zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Łodzi w stos. 3:1. Drużyna łódzka przez cały czas gry przeważała, gniotąc miejscami przeciwnika. Poznań grał twardo i ambitnie, lecz nie dorównywał miejscowym. Drużyny wystąpiły w następujących składach: Poznań: Funtowicz, Agaciński, Śmiglak, Tewes, Wojciechowski, Różalski, Debert, Fligier, Staliński; Redzyński, Serdecki. Łódź: Lass, Karaś, Milde, Kahan, Wieliszek, Hinc,

Michalski, Herbstreich, Kubik Stef. Kulawiak, Kubik Olek. Bramki dla Łodzi padły ze strzałów: Kulawiaka w 30 m. oraz Herbstreicha w 34 i 79 m. Honorowy punkt dla Poznania zdobył Dabert w 64 m. Jeśli chodzi o przebieg gry wynik winię brzmieć 3:1 dla Łodzi. Wyróżnili się: pomoc i obrona Łodzi oraz atak Poznania. Sędziował nieszczególnie p. Przeworski, który usunął Daberta i Fligiera za niebezpieczno faulowanie. Publiczności 3.000 osób.

## Sensacy na parazka łodzian w Katowicach.

I. F. C. KATOWICE — Ł. K. S. 4:0 (3:0)

Katowice 18-VII. (C-S) Spotkanie pomiędzy I. F. C. a ŁKS-em zakończyło się niespodziewanym a zasłużonym zwycięstwem katowiczian. Gra mało interesująca. Atak ŁKS-u przedstawił się nadzwyczaj

slabo, ustępując taktycznie i technicznie linijom zespołu miejscowych. Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Jonczyk 3 i Kozak 1.

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 14.

## ZAKŁADY ZEGARMISTRZOWSKO - JUBILERSKIE

Jan Placek, Brzezińska 10. tel. 3-27.  
**SKŁAD MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH:**  
 K. Bogusławski, Andrzejka 3.  
**INTRUMENTY MUZYCZNE (I REPERACJE):**  
 F. Boniewicz, Targowa 38.  
**FABRYKA WODY SODOWEJ.**  
 Jakóbowicz, Kilińskiego 146.  
**ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE:**  
 Grabowski Kilińskiego 146.  
**SKLEPY WYROBÓW TYTONIOWYCH:**  
 Lewandowski Główna 56.  
**ZAKŁADY ŚLUSARSKIE:**  
 Burchardt Sienkiewicza 105.  
 Krencjarz, Główna 11.  
**WYTWÓRNIA KOLDER:**  
 Frankowska Targowa 45.  
**SKLEPY RZEŹNICZE:**  
 Kielczewska Dzielna 12.  
 „Zjednoczeni Rzeźnicy” Główna 26  
**SKLEPY SPOŻYWCZE:**  
 Fonkowicz, Zielona 17 (Bałuty)  
 Wilczyński, Główna 67.  
**WYROBY TYTONIOWE:**  
 Płachciński, Zawiszy 19.  
**GUKIERNIE:**  
 Krzyżanowski Główna 1.  
 Buszko, Główna 20.

## KAWIARNIE:

Fraszczyński Główna 34.  
**APTEKI:**  
 Pogonowski, apteka homeopat. Główna 5.  
**WYTWÓRNIE MASEYN RZEŹNICZYCH:**  
 Chmielecki, Anny 26.

## PRALNIE:

Gołębiowska, Kilińskiego 118.  
 Matusiak Kilińskiego 142.  
**FABRYKA CUKRÓW I CZEKOLAD „ZORZA“.**  
 Stefan Sek 23.

## STOLARNIE MECHANICZNE:

Gruszczynski Młynarska 30.

## ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Majeranowski, Piotrkowska 132.  
 Wojciechowski, Główna 21.  
 Łapienis, Główna 31.  
 Wieczorkiewicz, Główna 35.  
 Warzonkowski, Kilińskiego 135.  
 Czechowski, Sienkiewicza 64.

## FRYZJERZY:

Kędzierski, Kilińskiego 160 (damski i męski).

## KRAWCOWE.

Fiedler, Sienkiewicza 109.

## ZAKŁADY MALARSKIE:

Janowski, Sienkiewicza 91.

## KOLONJALNYCH:

Gajster, Główna 21.  
 Auerbach, Targowa 39.

## WYTWÓRNIE OBUWIA:

Strzelecki O. a 23,  
 Stawowy, Główna 36.  
 Domański Kilińskiego 119.  
 Owczar Kilińskiego 134.  
 Kolanowski Kilińskiego 142.  
 Świętosławski, Kilińskiego 150.

## SKŁADY SKOR I NARZĘDZI SZEWSKICH:

Kosiński, Piotrkowska 175.

## RESTAURACJE:

Raiborski, Narutowicza 50.

## MAGAZYNY GALANTERJI

Stelzner Piotrkowska 141.

## SKŁAD WIN WÓDEK I TOWARÓW

## SKŁADY APTECZNE:

Jentys, Kilińskiego 162.

## WARSZTATY ŚLUSARSKO - MECHANICZNE.

Wilgocki, Młynarska 35.

## ZAKŁADY KOWALSKIE:

Nawrocki, Pomorska 94.

Olczyk, Pomorska 84.

Zasada, Radwańska 1.

## SKLEPY UBIORÓW MĘSKICH.

Donaszewski, Główna 16.

## PIEKARNIE:

Kopczyński Juljusza 31.

Rosner Kilińskiego 142.

Biskupski Kilińskiego 148.

Nowak, Młynarska 35.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem nie jeden nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Po ogajmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłoszonych powyżej a przetrzymamy lepiej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

## Drobne ogłoszenia

Kuono sprzedawca

Biard w dobrym stanie jest do sprzedania Młynarska 22 (Bałuty) Skład Wódek 2083-2

Do sprzedania magiel Mazurka 2 róg Rzgowskiej u gospodarza 215-1

Dwie magle do sprzedania na miejscu Konstantynowska 49 215-

Mebel szafy, łóżka krzesła stoły, trema, kredens i inne rzeczy najtaniej można kupić u stolarza Zgierska 37. 218-2

Magle kupię z mieszkaniem w okolicy kościoła św. Krzyża ul. Sienkiewicza 61, m. 2. 5068-1

Sklep rogowy z mieszkaniem sprzedam zaraz Zamenhota 38 róg Łąskiej. 2054-2

Sprzedam maszynę damską 105 zł Wólczańska 148, m. 90, of, zastać od 2-4. 2055-1

Do sprzedania używany fargon pekarski i mała resorka. Wiad. ul. Kleibacha 18. 2056-1

Drzwi i skrzydłowe z futrynami nowe są do sprzedania Łąkowa 22. 2058-3

Kredens maszynę, trema, uwywalnie, krzesła, etażerki sprzedam tanio Główna 25 m 46 of, prawa. 2059-1

Dobermana półtorarocznego sprzedam Przejazd 86, m 1. 2062-1

Tapicer zakłada firanki, robi wszelkie meble i przerabia praktycznie i niecrago również sprzedam kanapę Abramowskie go 11, Nowacki. 2064-2

Drut kołczasty ocynkowany sprzedam tanio Oferty pod „Druk” 2067-1

Szafę, łóżka z materami, kanapę i pokój umeblowany sprzedam Wiad ul. Grabowa Na 18 Gł. Tygowski. 2070-5

Motocykl na chodzie za 200 zł. z powodu wyjazdu sprzedam Nawrot 41, zakład fryzjerski. 2085-1

Sprzedam sieć do wyb. 26 m długości Napiórkowskiego 5 Kamfiki. 2072-2

Tanio sprzedam f. r. t. p. a. 1 Wiad. Kałna 44, m. 7 Oglaza 2084-3

## Różne:

Akuszerka Pipkowa przyjmuje zarówwienia pań. ul. Piotrkowska 132. 1940-2

Power „Kucha” sprzedam Wiad. comosć: Anny 4, skład materiałów opalowych. 2154-2

Kobleta uczyma poszukuje p. stagi Oferty pod „Postuga” 2052-1

Potrzebni są chłopcy do ślusar ni budowlanej na dokonaczenie praktyki Łąkowa 22. 2057-1

**KROJU** szycia, modelowania pasowania, haftu, wyucza szybko. grantownie znana szkoła „Józefiny” mistrzyni cechowej nasrodzonej medalami. Przyjmuje na kurs wakacyjny Ceny znizone. Koniecznym patenty. Firma egzystuje od 1891 r. Piotrkowska 165. 2152-1

Mistrzyni Akademji Paryskiej była właścicielka szkoły w Warszawie udziela lekcji kroju szycia latwym sposobem bez żadnych rysunków Gdańska 26, Zakrzewski-Leb. edelf. 2085-1

Student udziela matematyki, ślaczny, fizyki, języków. ul. Kilińskiego 96-3, na prawo druga brama, godzina 7. 2060-1

Sklep spożywczy z mieszkanmem odstąpię chrześcijanowi 6-go Sierpnia 1, mleczarnia. 2076-1

Potrzebni chłopcy w 3 roku i praktyki do warsztatu ślusarskiego Zgłoszenia Zakatna № 81. 2077-2

Pokój na letnisko umeblowany lub bez do wynajęcia w Tuszyńcu Wiad. Karola 22, sklep spożywczy. Kłoczyska. 2071-2

Wdowiec posiadający pienszo rzędny interes masarski, wielką własną nieruchomością poszukuje w celu małżeństwa panny lub wdowę z posagiem najchętniej swej branży. Dyskrekcja zapewniona pod słowem honoru. Oferty nadsyłać do adm. Rozwoju pod „Wdowiec” 2135-2

Do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią przy ul. Gizańskiej i Anny. Wiad. Napórkowskiago 9, u gospodarza. 2041-2

Plac w Rudzie Pabjanickiej pod Łodzią przestrzeni po 10.000 łokci kwadratowych są okazjnie tanio do sprzedania. Wiadomosć Sieradz Spółdzielna Funkcjonariuszów P. P. 5055-2

Do wynajęcia mieszkania i sklepy z wszelkimi wygodami. Przystanek tramwajowy przed domem Rzgowska 52. 2048-2



## Drukarnia Akcydensowa „ROZWOJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa, jak to: blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników. Ceny bardzo przystępne.

Dla prenumeratorów 15 proc. ustępowstwa

**CENA OGŁOSZEN:** Przed tekstem 30 gr. w t. kście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 60 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w t. kście podzielona na 3 łamy, za tekst i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A cydensowa i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarwiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem. Przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego, zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u Lacha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 20 — zł.